

Tamara Duwan

Artystka niestała w u

Z niewyraźnych kadrów niemego filmu dama w stylowej sukni posyła widzom piękny uśmiech. Zapomniana aktorka i pieśniarka, bratanica słynnego burmistrza, niewierna żona znanego aktora – wciąż pozostaje zagadką...

Punktem wyjścia i pretekstem do tej opowieści stała się pewna fotografia. Naktknęłam się na nią, przetrzasując domowe archiwum w poszukiwaniu portretu mojego Ojca do zilustrowania wspomnienia o nim w 38 numerze „Awazymyz”. Pożółkła, wyblakła, o postrzępionych krawędziach, najwidoczniej wydarta z jakiegoś albumu, leżała wśród kopert ze zdjęciami z lat 50 i 60, niczym przybysz z odległej przeszłości w magiczny sposób przeniesiony w bardziej współczesne nam czasy. Widać na niej młodą kobietę w stroju z lat 20 ubiegłego wieku, ze złożonymi przy twarzy dłońmi, stojącą przed stołem (biur-

Fot. Archiwum ZKP.



Fotos Tamary Duwan, który Józef Sulimowicz otrzymał od Borysa Kokenaja. Nie wiadomo, z jakiego filmu czy spektaklu pochodzi.

kiem?), na którym stoi lampa, obok jakieś naczynia, banknot, kasetka... Układ rąk wydaje się sugerować przestrach albo zdziwienie, jednak pozostaje spokojna, oczy wpatrują się obojętnie w jakiś nieokreślony punkt na blacie.

Lubimy patrzeć na stare portrety, wydają się nam oknem, przez które możemy na moment zajrzeć do dawno minionego świata. Ulegamy jednak przy tym pewnemu złudzeniu – to, co oglądamy, niezupełnie jest jego prawdziwym obrazem. Uwiecznieni na fotografiach ludzie, ubrani w swe najlepsze stroje, upozowani przez fotografa, zastygli sztywno przed obiektywem. Widzimy ich więc nie takimi, jak na co dzień wyglądali. Nie dostrzeżemy w nich emocji, radości i smutków, które przeżywali. Czasem tylko pojawia się cień niepewności, znużenia – wywołany zapewne koniecznością znieruchomienia na chwilę, dłuższą bądź krótszą, jak wymagała tego ówczesna technika fotograficzna.

Zniszczone zdjęcie też wydało mi się w podobny sposób nieprawdziwe, ba, sztuczność pozy zdaje się wręcz mówić: „Nie pokazuję rzeczywistości, jestem wytworem fantazji!”. Przyzwyczaiałam się już znajdować w przepastnych archiwach Ojca różne zdumiewające czasem rzeczy, w pierwszej chwili pomyślałam więc, że to jakiś fotos filmowy, z nieznanym względów włączony do kolekcji podobnie jak litografie z początku wieku pokazujące sceny antyczne z paniami o taliach osy. Odwróciłam fotografię, by spojrzeć, co jest na rewersie i...

„Duwan, Tamara Isaakowna, artystka, córka artysty Duwana-Torcowa, ciesząca się sławą w Rumunii” – głosił napis w języku rosyjskim. Pismo wydaje się znajome – tak, znam je z listów, widziałam je też na innych starych fotografiach. Podpis na odwrocie skreślił Borys Kokenaj z Rostowa nad Donem (1892-1967), znawca karaimskich dziejów i obyczajów, skarbnica wiedzy o dawnych czasach i lu-

czuciach

dziach. Jedno zdanie i trzy zagadki: co to za kobieta, co to za aktorska rodzina, no i co z tą Rumunią?

Duwan to nazwisko karaïmskie dobrze znane na Krymie. Nosił je Jakow syn Beniamina (1842-1901), wnuk uczonego karaïmskiego, „Aben Jaszara”, czyli Abrahama syna Josefa Łuckiego (1792-1855). Przez trzy lata nauczyciel przy odesskiej kienesie, w 1868 r. przeniósł się do St. Petersburga, gdzie opracował i wydał w 1890 r. *Katechizis, osnovy karaïmskago zakona*, pierwszy katechizm karaïmski z przekładem na język rosyjski. Najślynniejszym Duwanem był bez wątpienia Szymon (1870-1957), zasłużony mer Eupatorii w czasach przedrewolucyjnych i karaïmski emigracyjny działacz społeczny we Francji. Za jego sprawą krymski kurort zyskał nowoczesne jak na owe czasy kąpielisko, kanalizację, teatr i miejską bibliotekę oraz linię tramwajową o sieci tak przygotowanej pod rozwój miasta, że jej rozbudowa okazała się konieczna dopiero w latach 80. XX w. Francuska diaspora karaïmska zawdzięczała mu ocalenie, gdyż to dzięki jego staraniom nasiłci uznali Karaïmów za lud niesemickiego pochodzenia i nie objęli ich eksterminacją. W 2005 r. odsłonięto w Eupatorii, przy teatrze, do którego powstania się przyczynił, jego pomnik.

Trzecim Duwanem, wśród Karaïmów mniej znanym niż dwaj wspomniani, był młodszy brat Szymona-burmistrza, Izaak (1873-1939), aktor i impresario teatralny występującym pod pseudonimem artystycznym Duwan-Torcow. Teatrem zainteresował się jeszcze w szkolnej ławie, ale aktorstwo to nie był zawód dla młodego Karaïma ze znanej i szanowanej rodziny, wnuka Simy Agi Babowicza (tego, z którym spotkał się Mickiewicz). Spełniając zapewne wolę rodziny i idąc w ślady innego Duwana, Szabbataja Beniaminowicza (1845-1928), który jako jeden z pierwszych Karaïmów zdobył formalne wyższe wykształcenie prawnicze i był adwokatem w Odessie, Izaak zapisał się na wydział prawa uniwersytetu w Kijowie. Ale nie przestawał myśleć o teatrze, występował w spektaklach kijowskiego Towarzystwa Teatralnego. Po ukończeniu w 1896 r. studiów rozpoczął praktykę adwokacką i w 1901 r. został wpisany na listę kijowskiej palestry.



Izaak Duwan-Torcow (1873-1939), aktor i producent teatralny. Zdjęcie z czasów emigracyjnych.

Zew sceny okazał się jednak silniejszy. Izaak Duwan porzucił adwokaturę i dołączył do znanej trupy Sołowcowa. Potem związał się na krótko z Moskiewskim Teatrem Artystycznym (MCHAT) i znów wrócił do Kijowa. Występował jako aktor – do jego ulubionych ról należał Horodniczy w „Rewizorze” Gogola i Berald w „Chorym z urojenia” Moliera, w którym partnerował samemu Stanisławskiemu. Zajmował się też reżyserią i impresariatem – w latach 1904--1905 prowadził teatr w Wilnie, a w 1917 został dyrektorem jednego z kijowskich teatrów. Mark Miesteczkin, znany radziecki reżyser cyrkowy, w swoich wspomnieniach pisze o nim tak: „Było to w Kijowie, tuż po Rewolucji Październikowej. (...) Teatrem kierował wtedy I. E. Duwan-Torcow (...). Pochodzący z bardzo bogatej rodziny fabrykantów tytoniowych, Izaak Ezdrowicz całe swoje życie poświęcił sztuce. W żadnym razie nie był to typ impresaria-przedsiębiorcy, starającego się zrobić na teatrze pieniądze. Wszystkie jego pomysły zmierzały przede wszystkim do tego, by ściągnąć do trupy najlepszych aktorów i reżyserów, wystawiać interesujące spektakle. I jeśli przy tym udawało się związać koniec z końcem, był szczęśliwy”¹.

ГРАФИНЯ В МОЛОДОСТИ
Т. ДУВАН
ЕЕ МУЖ
П. ПАВЛОВ
ГРАФ СЕН – ЖЕРМЕН
The Countess as a young woman –
T.Duvan



Obsada i kadry z ekranizacji „Damy pikowej” z 1916 r., w reżyserii J. Protazanowa. Tamara wcieliła się tu w postać Hrabiny w młodości.

W 1919 r. Duwan-Torcowowi udało się wyjechać ze Związku Radzieckiego. Trafił najpierw do Sofii, gdzie objął stanowisko dyrektora narodowego teatru, a następnie do Berlina.

W latach 20. stolica Niemiec była stolicą europejskiej kinematografii, w której powstawały ekspresjonistyczne obrazy wybitnych reżyserów, takich jak Lang czy Murnau, a swe kariery zaczynały późniejsze hollywoodzkie gwiazdy jak Pola Negri czy Marlena Dietrich. Szukali tu także szczęścia rosyjscy artyści, którym udało się wydostać z „krajów przymusowej szczęśliwości”. Duwan-Torcow pracował jako reżyser między innymi w berlińskim teatrze „Błękitny ptak” i w emigracyjnej „Praskiej trupie” MCHAT-u. W latach 30. przeniósł się do Paryża. Pieśniarka Ludmiła Lopato wspomina, jak wystąpiła w przygotowanej przezeń na cele charytatywne inscenizacji „Jubileuszu” Gogola². Zmarł w stolicy Francji 27 sierpnia 1939 r.

Według notatki na odwrocie zdjęcia, Tamara miała być córką Duwana-Torcowa. Źródła internetowe nie mówią jednak nic o jego życiu prywatnym, sięgnęłam więc po tom piąty „Narodnoj Karaimskoj Encyklopedii” z nadzieją, że tam znajdę więcej informacji. I rzeczywiście, jest hasło „Duvan-Torcow, Isaak Ezdrowicz”³. W przeważającej części poświęcone opisowi kariery zawodowej, zawiera kilka interesujących szczegółów. A mianowicie to, że ojciec (Ezra Isaakowicz) nie zapewnił synowi karaimskiego wykształcenia (ciekawe dlaczego, skoro sam był działaczem społecznym, a dziadek po kądzieli założył karaimską szkołę) i ten nie interesował się kulturą swojego narodu (a czy każdy musi?). Ale ożenił się (został ożeniony?) z Karaimką i chętnie uświetniał karaimskie imprezy deklamacjami, za co nie pobierał honorarium (wystąpił m.in. na otwarciu biblioteki miejskiej w Eupatorii, ufundowanej przez jego brata, burmistrza). Izaakowi czarnomorski kurort zawdzięcza otwarty w roku 1911 pierwszy trzykondygnacyjny hotel o wdzięcznej nazwie „Diulber” (Ślicznotka), ozdobę i chlubę miasta

w tamtych latach. Budynek, który gościł w roku 1920 generała Wrangla, już nie istnieje – został uszkodzony w czasie działań wojennych drugiej wojny światowej i rozebrany.

Encyklopedia podaje, że Isaak miał córkę, Annę (1903-1969), aktorkę teatrów ukraińskich, i syna, Ilię (1898-1976), również aktora i reżysera, a także artystę malarza, współpracującego z ojcem przy spektaklach, zamieszkałego na stałe w Szwajcarii. Sceniczny fach wybrała także wnuczka, córka Anny, Lilia (1932-1988). O Tamarze ani słowa.

Gdzie szukać aktorki? Ano najlepiej na stronach Internet Movie Data Base (Imdb). Jeśli tylko zagrała w jakimś filmie, na pewno tam będzie. Jej ojciec wystąpił w kilku filmach zrealizowanych w studiach w Odessie, więc może i ona... Jest Tamara! Biogram jest lakoniczny, nie ma dat życia, ale podano dorobek. Trzy filmy! Nieme, rzecz jasna. Pierwszy to klasyk kinematografii rosyjskiej – ekranizacja „Damy pikowej” z roku 1916. Reżyserował Jakow Protazanow, uznawany za jednego z najwybitniejszych przedrewolucyjnych reżyserów. Tamara wcieliła się w nim w Hrabinę w młodości⁴. Kolejne dwa obrazy z jej udziałem powstały w Niemczech. Są to "Dubrowski – Der Rauber Ataman" (Dubrowski – ataman-rozbójnik) z roku 1921, również na motywach z Puszkina, oraz "Krzysztof Kolumb" z 1923. Pierwszy, to rosyjski film emigracyjny, wyreżyserowany przez Piotra Czardynina, z udziałem gwiazdy rosyjskiego kina niemego, Osipa Runicza. Drugi, w którym Tamara wcieliła się w postać królowej Izabeli Kastylijskiej, to już niemiecka produkcja, choć z węgierskim reżyserem i kilkoma węgierskimi aktorami. W „Dubrowskim” wystąpił również – w drugoplanowej roli – inny znany rosyjski aktor, Wassilij Michajłowicz Wronski (1883-1952). Z Tamara, jak się okazuje, łączył go nie tylko wspólny występ w tym obrazie.

Urodzony w Kowlu Wronski⁵ był synem Ukrainca, księgowego w miejscowym gimnazjum, i Polki, uważał się jednak za Rosjanina.

W 1903 r. ukończył szkołę teatralno-artystyczną w Kijowie i dołączył do trupy Michaiła Borodaja. Występował w wielu miastach Rosji, zyskując popularność. W 1914 r. osiadł w Odessie, gdzie stał się współwłaścicielem i głównym aktorem miejscowego Teatru Rosyjskiego. W 1917 r. wraz z kolegą aktorem stworzył satyryczny teatr rewolucyjny „Wronsobsam”, w którym wykpiwał zarówno reakcjonistów, jak i rewolucjonistów, eserowców i bolszewików – z jednymi i z drugimi utrzymywał zresztą przyjacielskie kontakty. Dalsze jego losy pokazują, że jak by się nie gimnastykować i starać się żyć dobrze ze wszystkimi, przeznaczeniu – i władzy radzieckiej – umknąć się nie da. W 1919 r. wyjechał do Niemiec, ale wkrótce zapragnął wrócić do kraju, odmówiono mu jednak powrotu. Osiadł więc w Kiszyniowie, należącym wówczas do Rumunii. Z własną trupą występował gościnnie w różnym miastach Besarabii, aż władze rumuńskie oskarżywszy go o szpiegostwo na rzecz ZSRR, zamknęły i teatr, i jego dyrektora. Po zwolnieniu z więzienia zatrudnił się przy obsłudze wagi na rynku zbożowym w miejscowości Berezino. Gdy w 1940 r. na te tereny wkroczyła Armia Czerwona, został przewodniczącym miejscowego sielsowietu⁶. Po ataku Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941 r. specjalnie uniknął ewakuacji, by dostać się do Odessy. Podczas oblężenia pracował w radio i organizował „latające koncerty” dla obrońców miasta. Nieopatrznie wygadawszy się, że przed wojną mieszkał w Rumunii, został oskarżony o szpiegostwo – tym razem na rzecz Rumunii i Niemiec – i trafił do więzienia. Oswobodziły go wojska rumuńsko-niemieckie, które w październiku 1941 r. zajęły miasto. Wronski reaktywował Teatr Rosyjski. Znów starał się być apolityczny i zadowalać obie strony – wystawił antysowiecką sztukę, ale jednocześnie, gdy nakazano mu zwolnić pracowników należących niegdyś do Komsomołu, wyjednał ich pozostawienie. W 1944 r. wobec zbliżania się Armii Czerwonej zarządzono ewakuację teatru, ale Wronski odmówił. Niedługo przed wkroczeniem wojsk sowieckich, wyjechał do Rumunii. I tu, na rumuńskiej prowincji, po kilku miesiącach dopadł go oddział SMIERSZ-u⁷. Przewieziony do Odessy, stanął przed sądem, oskarżony o szpiegostwo i antyradziecką agitację. Wyrok brzmiał 10 lat łagru. Trafił do kolonii karnej nr 12 w obwodzie nikołajewskim, gdzie zmarł w 1952 r., nie doczekawszy końca wyroku.

A gdzie w jego życiu Tamara? Spotkali się w roku 1918 w Kijowie, gdy oboje dołączyli do trupy Sołowcowa, tej samej, w której występo-

wał wcześniej ojciec Tamary. Czy znali się wcześniej, czy był to jej pierwszy angaż, jakie były jej doświadczenia zawodowe, nie wiadomo. Z Wronskim wystąpili razem w kilku sztukach, m.in. w komedii „Mądrym biada” Gribojedowa. W 1919 wzięli ślub i w końcu tego roku, gdy Wronski podpisał kontrakt z wytwórnią Decla-Bioskop, wyjechali przez Stambuł do Niemiec. Tam oboje wystąpili w kilku filmach, w tym wspólnie we wspomnianym wcześniej obrazie „Dubrowski”. Być może emigracyjny chleb okazał się twardszy niż sądzili, bo w 1923 r. znaleźli się w Bułgarii, a następnie w Rumunii, gdzie wobec licznej emigracji rosyjskiej możliwości działania w branży teatralnej były bez wątpienia większe. Wronski grał w kiszyniowskim „Koli-zieju”, zorganizował też własny teatr objazdowy. Tamara występowała jako pieśniarka, między innymi w kasynie kupieckim w mieście Izmail⁸. Ale wkrótce miała dość skromnego życia na walizkach, występów w prowincjonalnych teatrach w besarabskich miastach i miasteczkach. Uczucie, które wiązało ją ze sporo starszym od niej Wronskim (była jego trzecią żoną), też zapewne straciło dawną siłę. Gdy więc na horyzoncie pojawił się dobrze sytuowany właściciel ziemski z Besarabii, niejaki Bogasow, rzuciła męża i około roku 1930 uciekła z kochankiem do Paryża. Zdesperowany Wronski pojechał za nią, mając nadzieję, że uda mu się odzyskać niewierną żonę. Na próżno. Po jakimś czasie wrócił do Rumunii i ożenił się po raz czwarty. A Tamara? Znikła bez śladu. Czy znalazła szczęście przy boku „mołdawskiego księcia”? Czy niepewne życie aktorki zamieniła na bycie żoną przy mężu? Stała jeszcze kiedykolwiek na scenicznych deskach? Utrzymywała kontakty z rosyjską emigracją we Francji? A może spotkał ją społeczny ostracyzm?... Tego nie wiem. Ale być może tak, jak stara fotografia wydobyła z zapomnienia jej osobę, tak kiedyś jakiś dokument, list, książka pozwolą nam poznać jej dalsze losy.

Anna Sulimowicz

Przypisy:

¹ Mestečkin, M. S., *V teatre i v cirke*, Moskwa 1976 (dostęp 03.12.2013: <http://www.playwright.ru/dramaturg/1107-nachalo-puti-konstantin-mardjanov.html>).

² Ludmila Lopato, *Volšebnoe zerkalo vospominanii*, Moskwa 2003, s. 56.

³ *Karaimskaja Narodnaja Enciklopedia*, red. M. M. Kazas, tom V, Petersburg 2006, s. 277-280.

⁴ Film można obejrzeć w Internecie: <http://www.youtube.com/watch?v=60GFI-WvdXI>.

⁵ Informacje biograficzne zaczerpnęłam z http://ru.wikipedia.org/wiki/Вронский,_Вассилий_Михайлович (dostęp 03.12.2013) oraz z artykułu V. Fajtel'berg-Blank i V. Savchenko, *Vassilij Vronski – luč sveta v temnom carstve*. Vyčerknutyj iz istorii i žizni, cz. 2, „Porto Franko”, nr 22 (561), 1.06.2001 (dostęp 03.12.2013: <http://porto-fr.odessa.ua/2001/22/article.php?%23>).

⁶ Sielsowiet – rada wiejska, w ZSRR organ lokalnej władzy najniższego szczebla.

⁷ SMIERSZ (skrót od *Smert' szpionam*) – komórki kontrwywiadu zwalczające szpiegów w czasie drugiej wojny światowej.

⁸ <http://izmail-city.org/articles/301-commercial-casinos>.